

SŁOWNICTWO REGIONALNE W JĘZYKU MŁODEGO POKOLENIA BYDGOSZCZAN

1. Uwagi ogólne. W badaniach, dotyczących języka mieszkańców miast polskich¹, sporo miejsca zajmują rozważania poświęcone funkcjonowaniu w polszczyźnie miejskiej językowych elementów regionalnych². Przywołać warto chociażby publikacje na temat regionalizmów w języku inteligencji białostockiej (zob. Wróblewski 1981, 309-320), siedleckich regionalizmów leksykalnych (zob. Pilich 1975, 110-145) oraz – w kontekście proponowanego w niniejszym szkicu oglądu polszczyzny bydgoszczan, wykazującej wiele cech wspólnych z gwarą miejską Poznania³ – liczne opracowania ukazujące funkcjo-

¹ Opracowań doczekały się przede wszystkim takie miasta polskie, jak: Kraków (zob. np. *Studia nad polszczyzną mówioną Krakowa* 1981, 1984; *Wybór tekstów języka mówionego mieszkańców Krakowa* 1979), Warszawa (zob. np. *Wieczorkiewicz* 1966, 1974), Poznań (zob. np. *Gruchmanowa, Witaszek-Samborska, Żak-Świącicka* 1986, *Słownik gwary miejskiej Poznania* 1999) i Łódź (zob. np. *Kamińska* 1974, 121-141; 1975, 57-68; 1977, 103-113; 1979, 87-94; *Wybór tekstów języka mówionego mieszkańców Łodzi...* 1992), nadto język mieszkańców miast Górnego Śląska i Zagłębia (zob. np. *Lubaś* 1974, 46-51; 1976, 41-47; *Teksty języka mówionego...* 1978, 1980, *Nowakowska-Kempna* 1974, 23-27; 1976, 55-64), Wrocławia (zob. np. *Polszczyzna mówiona Wrocławia* 1990; *Polszczyzna mówiona wrocławian* 1992), Częstochowy (Kalota 1977, 185-189), Torunia (Maciejewski 1972, 63-75), Szczecina (zob. np. *Borek* 1975, 92-13), Białegostoku (Saniewska 1975, 324-328).

² Rezygnuję ze szczegółowego przywoływania na ogół dobrze znanych rozważań dotyczących miejsca polszczyzny regionalnej wśród odmian współczesnego języka polskiego oraz ustaleń definicyjnych dotyczących regionalizmów (zob. np. wybór dotychczasowych poglądów na ten temat w aneksie do zbioru studiów *Polszczyzna regionalna Pomorza I*, pod red. K. Handke 1986, 117-147 oraz w pracy A. Piotrowicz 1991, 7-21). Warto jedynie wspomnieć, że w rozumieniu istotnego w niniejszym szkicu pojęcia „regionalizmu leksykalnego” odwołuję się do definicji sformułowanej przez A. Piotrowicz (1991, 21), która brzmi: „Regionalizm leksykalny jest to wyraz spoza współczesnego języka ogólnopolskiego, powszechnie znany w danym regionie, także inteligencji, jednakże nie zawsze ograniczony wyłącznie do tego regionu (decyduje duża frekwencja tekstowa oraz szeroka ekstencja tekstowa i społeczna”.

³ Źródeł pewnych wspólnych cech językowych (germanizmy, dialektyzmy) należy upatrywać w podobnej historii i położeniu geograficznym obydwu miast. Bydgoszcz, podobnie jak Poznań, przynależała do zaboru pruskiego, była dwunarodowa i dwujęzyczna niemiecko – polska, niepodległość odzyskała dopiero w styczniu 1920 roku (Niemcy stanowili wtedy 80% ludności miasta). Ponadto istotny wpływ na językowy kształt gwary miejskiej, tak Bydgoszczy, jak i Poznania, mają dialektyzmy o różnym zasięgu terytorialnym. W mowie mieszkańców Bydgoszczy z racji jej położenia na obszarze objętym dialektem wielkopolskim znaleźć można sporo dialektyzmów wielkopolskich, pozostaje ona także pod silnym wpływem gwar kujawskich, gwary pałuckiej, krajnickiej, borowiackiej, kociewskiej oraz chełmińsko-dobrzyńskiej.

nowanie regionalizmów fonetycznych, morfologicznych, składniowych, leksykalnych w mowie inteligencji poznańskiej (zob. np. Witaszek-Samborska 1985, 91-104; 1986, 159-173; 1987, 335-347; Walczak, Witaszek-Samborska 1988, 279-285), także szkice dotyczące wpływów niemieckich w gwarze miejskiej Poznania (Walczak, Witaszek-Samborska 1989, 283-295), poznańskiej frazeologii regionalnej (Bąba, Piotrowicz 1994, 111-122), struktury formalno-semantycznej wielkopolskiego słownictwa regionalnego (Piotrowicz, Witaszek-Samborska 1995, 147-153) i gwary poznańskiej w odczuciu poznaniaków (Piotrowicz, Witaszek-Samborska 1998, 193-203). Zainteresowanie badaczy budzi również stopień znajomości i rozumienia regionalizmów przez młodych Polaków, o czym świadczą m.in. rozważania J. Kowalikowej na temat krakowskich regionalizmów leksykalnych w mowie młodzieży Krakowa (zob. 1981, 69-70; 1991, 59-83) oraz uwagi poświęcone funkcjonowaniu regionalizmów w języku poznańskiej młodzieży (zob. Piotrowicz, Witaszek-Samborska 1991, 137-144; 1994, 23-39; 1999, 124-127).

2. Język mieszkańców Bydgoszczy. Spostrzeżenia zawarte w niniejszym szkicu oparte są na rekonesansowych na razie badaniach, które w przyszłości być może zaowocują bardziej szczegółowym i obszernym opisem języka mieszkańców Bydgoszczy. Warto od razu dodać, że – jak dotychczas – polszczyzna bydgoszczan rzadko stanowiła przedmiot zainteresowania językoznawców. Wśród prac o charakterze historycznojęzykowym godne odnotowania są rozważania dotyczące języka słowników Bartłomieja z Bydgoszczy w świetle których polszczyzna tego urodzonego i mieszkającego w Bydgoszczy leksykografa, przebywającego także przez dłuższy czas w Poznaniu, jest reprezentatywna dla północnopolskiego obszaru językowego (zob. np. Kwilecka 1972, 180-182, Kwilecka, Popowska-Taborska 1977, Popowska-Taborska 1979, 37-40). Z kolei opis A. S. Dyszaka, którego podstawę stanowi idiolekt Jerzego Sulimy-Kamińskiego – rodowitego bydgoszczanina, autora *Mostu Królowej Jadwigi*, obejmuje słownictwo gwary miejskiej mieszkańców Bydgoszczy (zob. Dyszak 2002a) oraz dialektyzmy wielkopolskie w mowie bydgoszczan (zob. Dyszak 2002b). Charakterystyka gwary miejskiej Bydgoszczy, oparta na materiale dołączonych do *Mostu Królowej Jadwigi* słowników wyrażen uznanych przez pisarza za „gwarowe” nie jest oczywiście opisem żywej mowy bydgoszczan. Dlatego A. S. Dyszak postuluje konieczność podjęcia badań, które powinny przynieść odpowiedź na temat funkcjonowania regionalizmów w języku współczesnych bydgoszczan. Fakt istnienia osobliwości regionalnych w polszczyźnie miejskiej bydgoszczan potwierdzają przykłady regionalizmów przywołane z dzieciństwa przez rodowitego bydgoszczanina W. Mocha (zob. Sawaniewska-Mochowa, Moch 2000, 13-15), a także spostrzeżenia A. Krawczyk-Tyrpy – rodowitej krakowianki (zob. Krawczyk-Tyrpa 2001-2002).

3. Regionalizmy w języku bydgoskiej młodzieży. W niniejszym szkicu, nawiązując do wspomnianych badań na temat funkcjonowania regionalizmów w języku młodego pokolenia mieszkańców Krakowa i Poznania, próbuję pokazać, jaki jest stopień znajomości i rozumienia słownictwa regionalnego przez młodzież szkół bydgoskich. Podstawę formułowania spostrzeżeń na temat żywotności regionalizmów w języku młodych bydgoszczan stanowią badania ankietowe. Aby możliwe było ewentualne porównanie wyników badań uzyskanych wśród młodzieży poznańskiej i bydgoskiej, w ogólnym zarysie skorzystałam z koncepcji ankiety opracowanej przez A. Piotrowicz

i M. Witaszek-Samborską⁴ (1991, 137). W anonimowej ankiecie, oprócz kwestionariusza osobowo- -socjalnego i właściwej ankiety, znalazły się skierowane do uczniów informacje na temat zespołu badawczego, celu badań oraz słowa podziękowania za poważne i rzetelne wypełnienie ankiety. Ankiety przeprowadzono jesienią 2001 roku wśród uczniów bydgoskich gimnazjów, liceów ogólnokształcących, liceum plastycznego i techników⁵. Kwestionariusz osobowo-socjalny pozwolił uzyskać dane na temat wieku, płci, miejsca urodzenia respondentów i ich rodziców, pochodzenia społecznego oraz typu szkoły, do której uczęszczają badani. Uczniów, których rodzice nie są rodowitymi bydgoszczanami, poproszono także o podanie w przybliżeniu, jak długo rodzice mieszkają w tym mieście. Punktem wyjścia do zbudowania ankiety właściwej stały się słowniki wyrażen gwarowych (podano je oczywiście określonej selekcji, gdyż nie wszystkie wyrazy uznane przez autora za gwarowe rzeczywiście należą do tej warstwy leksykalnej), dołączone przez Jerzego Sulimę-Kamińskiego do trzech kolejnych tomów *Mostu Królowej Jadwigi*⁶. Spośród 402 wyrażen, uznanych przez pisarza za „gwarowe” wybrano 140 haseł rzeczownikowych, co stanowi około 35% całego podanego przez autora zasobu słownictwa regionalnego. Biorąc pod uwagę możliwości poznawcze i fizyczne uczniów oraz konieczność przeprowadzenia ankiety w sytuacji jednej jednostki lekcyjnej, opracowano trzy jej wersje. Tak więc respondenci wypełniali ankietę, obejmującą albo 45 (dwie wersje), albo 50 wyrazów. Traktując badania ankietowe w sposób sondażowy, pominięto na razie ekscerpcję czasowników, przymiotników czy przysłówków, charakterystycznych – według Sulimy-Kamińskiego – dla mowy bydgoszczan. W doborze haseł rzeczownikowych starano się, aby tworzyły one określone pola semantyczne (np. określenia człowieka, nazwy związane z gospodarstwem domowym, nazwy pożywienia, nazwy miejsc), zwłaszcza obejmujące regionalizmy, które przypuszczalnie mogą być znane młodemu pokoleniu. Obok wyrazów hasłowych zamieszczono nieco zmodyfikowane pytania sformułowane w ankiecie poznańskich badaczek (zob. Piotrowicz, Witaszek-Samborska 1991, 137): 1. „Czy używasz tego wyrazu?”, 2. „Czy używają go Twoi Rodzice?”, 3. „Czy używają go Twoi Dziadkowie?”, 4. „Czy używa go ktoś inny?”. Zadanie uczniów polegało na wpisaniu do poszczególnych rubryk twierdzącej bądź przeczącej odpowiedzi oraz podaniu znaczenia wyrazu. W konstrukcji ankiety, na co wskazują cytowane pytania, a także w dalszym opisie materiału badawczego nie zrezygnowałam z rozróżnie-

⁴ Językoznawcy krakowscy prowadzone w ciągu dziesięciu lat badania oparły na dwóch kwestionariuszach, które przewidywały możliwość posłużenia się krakowskimi regionalizmami leksykalnymi, jeśli młodzi respondenci mają je w swym zasobie leksykalnym. W kwestionariuszu nie podawano więc wyrazów krakowskich, lecz pytano o nie trzema typami pytań, obejmującymi podanie nazwy przedmiotu, zjawiska, znaczenia wyrazu albo jego użycie, uwzględniono także inne zadania, a mianowicie uzupełnienie luk odpowiednimi słowami (zob. Kowalikowa 1991, 63).

⁵ Za pomoc w gromadzeniu materiału ankietowego serdecznie dziękuję nauczycielom bydgoskich szkół: mgr Katarzynie Cegielskiej, mgr Dorocie Czechowskiej, mgr Renacie Suchenek oraz mgr. Włodzimierzowi Mochowi i mgr. Mariuszowi Piątkowskiemu.

⁶ Pierwsze wydanie *Mostu Królowej Jadwigi* ukazało się w 1981 roku, drugie zaś poprawione i nieco zmienione, stanowiące podstawę tryptyku, w 1984 roku. *Most Królowej Jadwigi* – jak pisze jego autor w słowie wstępnym – „jest (...) sagą o bydgoskim drobnomieszczañstwie”. To książka zarówno o Bydgoszczy, jak i o Polsce w Bydgoszczy. Fabuła utworu obejmuje trzy ważne okresy dziejowe Miasta Kresów Zachodnich: tom pierwszy przedstawia późne lata trzydzieste, aż do wybuchu drugiej wojny światowej, tom drugi – okres okupacji, tom trzeci – lata powojenne do 1956 roku.

nia pomiędzy słownictwem czynnym i biernym, choć bardzo cenny wydaje mi się pogląd J. Kowalikowej (1991, 63): „(...) ma ono [rozdzielenie na słownictwo czynne i biernie – M.S.] z natury charakter potencjalny i aktualizuje się przede wszystkim pod wpływem bodźca tematycznego, (...), znajomość poszczególnych określeń świadczy o prawdopodobieństwie ich użycia w sprzyjających okolicznościach oraz o ich przynależności do zasobu leksykalnego badanych”. Ankieta nie objęła całości haseł rzeczownikowych, poza nią znalazły się być może regionalizmy żywotne w języku młodzieży. Zdając sobie sprawę z niedoskonałości ankietowej metody badawczej, myślę, że na wstępnym etapie opisu polszczyzny bydgoszczan pozwala ona na rozpoznanie pola badań i sformułowanie pewnych ogólnych spostrzeżeń.

Ankiety wypełniło łącznie 470 uczniów. Po analizie danych zawartych w kwestionariuszu osobowo-socjalnym z całego zgromadzonego materiału wybrano 240 ankiet tak, aby każdą wersję reprezentowało 80 ankiet. Pod uwagę wzięto odpowiedzi uczniów urodzonych w Bydgoszczy, należących do drugiego pokolenia bydgoszczan (125 osób) oraz takich, których przynajmniej jedno z rodziców jest rodowitym bydgoszczaninem (115 uczniów). W badaniach uczestniczyli uczniowie w wieku od trzynastego do osiemnastego roku życia, zróżnicowani pod względem pochodzenia społecznego (163 z rodzin inteligenckich, 57 z rodzin robotniczych, 2 z chłopskich, 5 podało pochodzenie inteligencko-robotnicze, zaś w 13 ankietach pominięto dane ten temat), typu szkoły (po 120 osób ze szkół średnich i 120 osób ze szkół gimnazjalnych) oraz płci (131 kobiet i 109 mężczyzn). Ponieważ na tym etapie badań chodzi o ogólny opis funkcjonowania regionalizmów, podane kryteria, także ze względu na szczupłość materiału badawczego, służą jedynie charakterystyce grupy respondentów, nie są one zasadniczo uwzględniane w analizie słownictwa regionalnego. Ponadto na podstawie pobieżnego nawet oglądu materiału ankietowego można stwierdzić, że brak jakichś wyrazistych zależności pomiędzy wskazanymi kryteriami a stopniem znajomości i używalności słownictwa regionalnego. Do takich też wniosków dochodzą Piotrowicz i Witaszek-Samborska (1991, 143). Według auterek pochodzenie społeczne pod tym względem nie odgrywa żadnej roli, podobnie niewielki jest wpływ typu szkoły i płci, czynnikiem różnicującym, i to wyłącznie w zakresie biernej znajomości regionalizmów, okazuje się jedynie wiek.

Na podstawie analizy ankiety zasadniczej można sformułować spostrzeżenia, dotyczące czynnej i biernej znajomości słownictwa regionalnego oraz sposobów jego definiowania (ogląd definicji przekracza jednak ramy niniejszego szkicu; są one – ze względu na swoje bogactwo i różnorodność – warte osobnych rozważań). Czynną znajomość potwierdza odpowiedź „tak” na pierwsze ankietowe pytanie, zaś o biernej znajomości świadczy twierdząca odpowiedź na przynajmniej jedno z pozostałych pytań wraz z podanym właściwym znaczeniem wyrazu lub poprawną definicją słowa mimo odpowiedzi negatywnych na poszczególne pytania (zob. Piotrowicz, Witaszek-Samborska 1991, 138). Młodzi mieszkańcy Bydgoszczy spośród 140 umieszczonych w ankiecie regionalizmów potwierdzają znajomość 76 (jest to suma słownictwa czynnego i biernego), co stanowi 54%. W tym zakresie uzyskane dane statystyczne są zbieżne z wynikami uzyskanymi wśród poznańskiej młodzieży, która zna średnio 51% regionalizmów (zob. Piotrowicz, Witaszek-Samborska 1991, 138). Lista regionalizmów, których znajomość czynną bądź bierną potwierdza ponad 50% bydgoskiej młodzieży, jest jednak niewielka i obejmuje zaledwie 7 wyrazów, co stanowi jedynie 5% wszystkich wyrazów hasłowych. Dla

porównania można podać, że lista wyrazów najczęstszych, znanych ponad 50% poznańskich respondentów składa się z 24 haseł, co daje 26,7% wszystkich haseł. Regionalizmem powszechnym, używanym przez 94% młodych bydgoszczan (tylko 4 osoby wskazują na jego bierną znajomość), okazują się *laczki* ‘domowe pantofle damskie i męskie bez napiętka’. Żywotność przytoczonego germanizmu podtrzymuje z pewnością jego szerokoterytorialny charakter: wyraz ten funkcjonuje nie tylko w Wielkopolsce, znany jest także na Kujawach, Kaszubach, Kociewiu, ziemi chełmińsko-dobrzyńskiej, w Małopolsce i na Śląsku⁷. Jego znaczny zasięg społeczny i terytorialny potwierdza PSWP (t. 18, s. 432), w którym wyraz ten zostaje opatrzony kwalifikatorem „potoczny, regionalny”. Równie wysokie potwierdzenie (84% ankietowanych) zyskuje wyraz *sznurówka*, który w języku młodzieży bydgoskiej funkcjonuje wyłącznie w znaczeniu sznurowadła, zaś w mowie J. Sulimy-Kamińskiego oznacza „rodzaj kaftanika zapinanego z tyłu, do którego przypinano gumy podtrzymujące pończochy”. Słowniki języka polskiego odnotowują wyraz *sznurówka* w znaczeniu sznurowadła z kwalifikatorem „regionalny” (zob. SJPSzym.S, s. 93), wskazują także na przestarzałe znaczenie „gorset”. *Sznurówka* w znaczeniu sznurowadła wymieniana jest wśród krakowskich regionalizmów leksykalnych przez J. Kowalikową (1991, 64). Znajdując potwierdzenie wskazanego znaczenia w mowie młodych bydgoszczan, można przyjąć, że jest to dziś regionalizm o szerokim zasięgu społecznym i terytorialnym. Warto też dodać, że najnowsze słowniki języka polskiego (zob. ISJP, s. 758) notują *sznurówkę* bez jakiegokolwiek ograniczenia terytorialnego i społecznego. Kolejne niezwykle popularne regionalizmy to ekspresywne określenia człowieka ze względu na cechy jego charakteru lub wyglądu, a więc *flejtuch*⁸ ‘brudas’ (75%), będący germanizmem, opatrzonym w słownikach języka polskiego (zob. np. SJPSzym., t. 1, s. 596; PSWP, t. 11, s. 350) kwalifikatorem „potoczny” oraz *luj* ‘łobuz, chuligan’ (65%), wulgarnie, obelżywe określenie występujące na obszarze północno-zachodniej Wielkopolski, Kociewia, Sztumskiego, Lubawskiego i ziemi dobrzyńskiej, które odnotowuje także PSWP (t. 19, s. 344) z kwalifikatorem „wulgarny”, zaś SPPot. (s. 22) z kwalifikatorem „obraźliwy”. W grupie 7 najczęściej używanych regionalizmów mieszczą się także nazwy jedzenia, a mianowicie *dukane kartofle* (74%) ‘piure ziemniaczane’ oraz germanizm *sznytką* (74%) ‘kromka chleba, kanapka’, notowany także w dialekcie wielkopolskim i małopolskim. W ciekawy sposób funkcjonują także regionalizmy typu *sypialka* ‘sypialnia’ (znany z zachodniej Wielkopolski, Śląska, Podlasia, ziemi dobrzyńskiej i Kociewia) i *jadalka* ‘jadalnia’ (dawny, powszechny, wychodzący z użycia w Wielkopolsce i na Śląsku). Okazuje się, że znajomość wyrazu *sypialka* potwierdza aż 55% młodych osób. Jest to jednak znajomość przede wszystkim bierna (48%), podyktowana być może przejrzystą budową słowotwórczą podanego wyrazu. Po-

⁷ Informacje dotyczące zasięgu terytorialnego analizowanych wyrazów podają za SGMP, w którym dane na temat lokalizacji dialektyzmu pochodzą ze *Słownika gwar polskich*, pod red. M. Karasia, t. I-V, Wrocław-Warszawa-Kraków 1977-1994 i jego kartoteki.

⁸ SGMP (s. 200) notuje jedynie wyraz *fleja*, lokalizując go jako dialektyzm z ziemi chełmińskiej oraz wyzwisko w znaczeniu ‘flejtuch, przede wszystkim o kobiecie’. Słowniki (zob. np. PSWP, t. 11, s. 350; SPPot., s. 92) wskazują, że współcześnie zarówno wyraz *fleja*, jak i *flejtuch* należą do zasobu polszczyzny potocznej, nadto PSWP odnotowuje pochodzenie *flejtucha* z języka niemieckiego i derywowanie od niego wyrazu *fleja*, zaś SPPot. kwalifikuje obydwaj wyrazy jako pogardliwe. Na liście haseł ankietowych zdecydowałam się umieścić *flejtucha*, czyli wyraz odnotowany przez J. Sulimę-Kamińskiego.

dobnie prawie 50%, a ściślej 48%, respondentów potwierdza znajomość regionalizmu *jadalka*, tym razem jednak wyłącznie bierną.

Kolejne spostrzeżenia dotyczą niewielkiej liczby regionalizmów potwierdzonych przez nieco niższą niż 50% grupę ankietowanych. Można sądzić, że przejrzysta budowa słowotwórcza wyrazu *sportplac* ‘boisko’, podobnie jak w przypadku *jadalki* i *sypialki*, decyduje o jego biernej znajomości przez 34% badanych. Wśród nazw dość dobrze utrzymujących się w języku młodego pokolenia bydgoszczan znajduje się także określenie, związane z bydgoskimi realiami, tj. *szwederowiak* (43%), będący nazwą mieszkańca bydgoskiej dzielnicy Szwederowo, oraz *gzuby* (33%), gwarowa nazwa malców, znana ze wschodniej Wielkopolski, Krajny, Kaszub, Kociewia, Sztumskiego, Malborskiego, ziemi dobrzyńskiej i południowej Małopolski (Żywieckie). Nazwą przedmiotu związaną z gospodarstwem domowym, mającą najwyższą frekwencję w tej grupie znaczeniowej okazuje się germanizm *szyber* (43%) ‘szczotka ryżowa do szorowania podłogi’, odnotowany na ziemi dobrzyńskiej i w Sztumskim.

Większą nieco grupę tworzą regionalizmy, których znajomość czynna bądź bierna zostaje potwierdzona przez 20% do 30% respondentów. Należą tu wyrazy z różnych pól znaczeniowych. Wśród nazw przedmiotów, urządzeń związanych z gospodarstwem domowym pojawiają się: *pyda* ‘wielorzemienny przyrząd do chłosty’, *szwamka* ‘gąbka’, (germanizm, znany też z północno-zachodniej Wielkopolski), *ryczka* ‘niski taboret, stołeczek’ (germanizm, znany też z Wielkopolski, Śląska, Sieradzkiego i północnej Małopolski). Do grupy określeń człowieka należy germanizm *bamber* w sposób pogardliwy nazywający osobę pochodzącą ze wsi na obszarze północnej Wielkopolski, Kociewia i Kaszub, *glajda* znana z północnej Wielkopolski w znaczeniu niechłujnej, nieporządnej kobiety lub dziewczyny oraz germanizm *tante* ‘ciocia’. Regionalne nazwy odzieży i obuwia znane około 30% bydgoskiej młodzieży to *klumpy* ‘drewniane chodaki’ (germanizm, wychodzący z użycia, lokalizowany w południowej Wielkopolsce, na Mazowszu, ziemi chełmińsko-dobrzyńskiej, Kociewiu, Warmii, Pomorzu Gdańskim i Kaszubach) oraz *jupa* ‘bluza, kurtka’ (germanizm, wychodzący z użycia, notowany w Wielkopolsce, na Śląsku, w Wieluńskim, w Małopolsce i na Kaszubach). Od razu warto uzupełnić, że o ile *pyda*, *szwamka*, *ryczka*, *bamber* i *glajda* należą w znacznym stopniu do warstwy słownictwa czynnego, o tyle *klumpy* i *jupa* znane są przede wszystkim biernie, co potwierdza ich kwalifikację w SGMP jako wyrazów „wychodzących z użycia”. Przede wszystkim bierna znajomość dotyczy także słowa *tante*, nieliczne potwierdzenia znajomości czynnej związane zostają z sytuacją lekcji języka niemieckiego. Podobnie młodzież bydgoska deklaruje przede wszystkim bierną znajomość germanizmu *bombomsy*⁹ ‘cukierki’ i wyłącznie bierną nazwy *kapielka* ‘łazienka’. Regionalizmem, którego znajomość potwierdza 25% młodych bydgoszczan, jest także słowo *tutka* na oznaczenie papierowej torebki¹⁰. Warto dodać, że

⁹ Wskazany wyraz nie pojawia się w SGMP, formę *bombon* ‘cukierek’ (der Bonbon) odnotowuje A. Piotrowicz (1991, 41) wśród regionalizmów leksykalnych o charakterze diachroniczno-dialektalno-kontaktowym.

¹⁰ W SGMP (s. 415) w znaczeniu torebki papierowej pojawia się germanizm *tytka*, znany z Wielkopolski, Sieradzkiego i Śląska, zaś przestarzałe słowo *tutka* funkcjonuje w znaczeniu rurki, gilzy z bibulki do papierosów. Należy jedynie żałować, że w ankiecie obok formy *tutka* nie umieszczano wyrazu *tytka*. Pozwoliłoby to z pewnością na sformułowanie dokładniejszych wniosków dotyczących znajomości i funkcjonowania obydwu form wyrazowych.

respondenci z Bydgoszczy wprawdzie wyjątkowo, ale wskazują też na przestarzałe, znane z zachodniej i północnej Wielkopolski, Małopolski i Podlasia, znaczenie *tutki* podawane przez SGMP, tj. rurki, gilzy z bibułki do papierosów.

Znajomość czynną bądź bierną następnej grupy regionalizmów potwierdza kilkanaście osób, stanowiących od 10 do 20% ankietowanych. Tworzą ją nazwy, różnorodne ze względu na pochodzenie, głównie dialektyzmy i germanizmy, związane zwłaszcza, najogólniej mówiąc, z jedzeniem, takie jak: *kaszówka*¹¹ ‘kaszanka’, *nudle* ‘makaron’, *glubki* ‘śliwki’, *kubaba* ‘ziele angielskie’, *eintop//ajntop* ‘potrawa jednogarnkowa, zwykle w postaci wieloskładnikowej zupy’, *kuch* ‘placek’, *wursztzupa* ‘zupa z kiełbasy’. Takie też kilkunastoprocentowe potwierdzenie zyskują jeszcze trzy regionalizmy, tj. *szypa* ‘łopata’, germanizm, mający jednocześnie szeroki zasięg terytorialny (Wielkopolska, Śląsk, Małopolska, Mazowsze, ziemia chełmińsko-dobrzyńska, Warmia, Lubawskie, Sztumskie, Kociewie i Kaszuby), *sztifle* ‘długie buty’ – germanizm, wyraz funkcjonujący też w gwarze kociewskiej oraz germanizm *lofer* ‘człowiek, który lubi się włóczyć, łązega, powsinoga’.

W grupie 76 znanych regionalizmów aż 27 zyskuje zaledwie kilkuprocentowe potwierdzenie, a znajomość 13 potwierdzają tylko pojedyncze osoby, z czego wynika, że ponad 50% stanowi słownictwo regionalne bardzo słabo utrzymujące się w języku bydgoskiej młodzieży. Wśród nazw pożywienia mniej popularnymi regionalizmami okazują się: *leberka* ‘wątrobianka’ (powszechna w Wielkopolsce, na Śląsku, w Małopolsce, na Kaszubach, Kociewiu, Warmii i Mazurach), germanizmy *klapsztula* ‘podwójna kromka chleba’, *świętojanki* ‘porzeczki’ (obszar ich występowania to Wielkopolska, Śląsk, Bory Tucholskie, Kaszuby, Kociewie, Warmia, Mazury, Lubawskie, ziemia dobrzyńska), *zylce* ‘galaretką mięsna, zimne nóżki w galarecie’ oraz *bonkawa* ‘kawa ziarnista, naturalna’. Z kolei grupę mało znanych regionalnych określeń człowieka tworzą: *szmania* ‘człowiek leworęczny’ (wyraz notowany w Wielkopolsce, na Krajnie, ziemi dobrzyńskiej i Mazowszu), *blirwa*, wychodzące z użycia pogardliwe określenie kobiety z półświatka, prostytutki, znane z północnej Wielkopolski, Kujaw, Kociewia, ziemi chełmińskiej, Lubawskiego i Ostródzkiego, *langus*, germanizm określający wysokiego mężczyznę lub chłopca, *cieplak* ‘pederasta’, *lorbas* w sposób obelżywy nazywający mężczyznę z marginesu społecznego, oraz określenia mieszkańców takie, jak: *Galicjok* w stosunku do mieszkańców byłego zaboru austriackiego i *Krzyżak* przez młodych bydgoszczan używany w pogardliwym znaczeniu mieszkańca Torunia¹².

Kilkuprocentowe potwierdzenie mają jeszcze nazwy przynależne do innych grup semantycznych, tj. nazwy odzieży, określenia przedmiotów codziennego użytku, różnego rodzaju sprzętów i urządzeń czy świata przyrody, np. *lujmycka* ‘czapka – oprychówka’, *buksy* ‘spodnie’, *szlory* ‘stare, rozdeptane buty, pantofle domowe’, *dekel* ‘denko, pokrywka’ *miech* (przestarzała nazwa worka z Pomorza, Warmii, Śląska, Małopolski, Mazowsza), *kista* ‘skrzynia’ (germanizm, znany z południowej Wielkopolski, Śląska, Ko-

¹¹ SGMP (s. 242) w znaczeniu kaszanki odnotowuje formę *kaszak*, *kaszok*.

¹² W powieści J. Sulimy-Kamińskiego pogardliwe określenie *Krzyżacy* odnosi się do mieszkańców Pomorza, w tym także do bydgoszczan. Zawężone znaczenie podawane przez młodzież bydgoską jest wyrazem traktowania bydgoszczan jako mieszkańców Wielkopolski, a nie Pomorza.

ciewia i Warmii), *plata* ‘piec kuchenny’, *topek*¹³ ‘garnuszek, kubek’, *snukówka*¹⁴ ‘igła – cerówka’ i *gapa*¹⁵ ‘wrona’ (wychodząca z użycia, notowana z Wielkopolski, Kaszub i Małopolski).

Regionalizmy, których znajomość potwierdzają tylko pojedyncze osoby, to wśród nazw osób *huntrus* ‘łobuz, chuligan’ (wyzwisko znane z zachodniej Wielkopolski, Kociewia i Malborskiego), wśród określeń ubioru *westka* ‘kamizelka’ (germanizm, którego szeroki obszar występowania obejmuje Wielkopolskę, Krajnę, Kaszuby, Kociewie, Malborskie, Sztumskie, Warmię, ziemię dobrzyńską, Mazowsze, zachodnią Małopolskę, Śląsk Opolski), *ancug* ‘ubranie’ (germanizm notowany w Wielkopolsce, Małopolsce, na Śląsku, Pomorzu, Warmii i Mazurach), wśród nazw pożywienia *redyski* ‘rzodkiewki’ (germanizm, jednocześnie znany z zachodniej Wielkopolski, Borów Tucholskich i Kaszub). W grupie tak niezwykle słabo utrzymujących się regionalizmów są także różnego rodzaju określenia związane najogólniej mówiąc z gospodarstwem domowym, a więc *giskanka* – wychodzące z użycia, notowane w Wielkopolsce, określenie konewki, germanizm *śrubosztok*¹⁶ w znaczeniu ‘śrubokręt’, germanizm *deka* oznaczający koc, narzutę, pojawiający się na obszarze Wielkopolski, Kujaw, ziemi dobrzyńskiej, Kociewia, Kaszub, Warmii, Mazur, Śląska i południowej Małopolski, *węborek* w znaczeniu ‘wiadro’ używany w Wielkopolsce, na Krajnie, Kaszubach, Warmii, Mazowszu, w południowej Małopolsce, Wieluńskim i na północnym Śląsku, wychodzące z użycia *modre* – ‘ultramaryna’ w Wielkopolsce i na Śląsku, *skład* – w znaczeniu ‘sklep’ notowany w Wielkopolsce na Śląsku i w Małopolsce, *natron* ‘soda oczyszczana’, *bania* ‘dynia’ oraz *pyndelek* ‘tobołek’.

Lista regionalizmów, których znaczenie w ogóle nie zostało potwierdzone przez młodych bydgoszczan, jest dość bogata i wymagałaby odrębnego wnikliwego oglądu. W tym miejscu ograniczam się więc jedynie do sformułowania kilku ogólnych spostrzeżeń. Młodemu pokoleniu bydgoszczan nie są znane m.in. takie germanizmy nazywające ludzi ze względu na wykonywany zawód lub cechy ich charakteru, jak: *baniarz*¹⁷, tj. kolejarz, *kuczer*¹⁸, tj. woźnica, *bursz* w znaczeniu ‘chłopiec do posyłek’, *laufbursz*, czyli goniec, *hajcer*¹⁹, tj. palacz, *szwajser*, tj. spawacz, *kunda*//*kuńda*²⁰ oznaczające cwaniaka, łobuza, kogoś aroganckiego i bezczelnego czy *paterak*²¹, notowane w gwarach (zachodnia i północna Wielkopolska, Bory Tucholskie, Ostródzkie, Mazowsze) określenie partacza, kiepskiego

¹³ SGMP (s. 411) odnotowuje germanizm *topek* z kwalifikatorem *przestarzały* i w znaczeniu ‘nocnik’.

¹⁴ W SGMP (s. 374) pojawia się jedynie jako wychodzący z użycia wyraz z Krajny *snukanie* w znaczeniu ‘cerowanie’.

¹⁵ Jak się łatwo domyślać, młodzież bydgoska potwierdza przede wszystkim znajomość potocznego znaczenia wyrazu *gapa*, tj. osoby roztargnionej, mało rozgarniętej i niezaradnej.

¹⁶ SGMP (s. 405) notuje formę *śrubosztak* w znaczeniu ‘imadło’.

¹⁷ W SGMP (s. 156) pojawia się forma *baniorz* jako wychodzące z użycia określenie kolejarza.

¹⁸ W SGMP (s. 264) obok formy *kuczer* pojawia się także forma *kucier*

¹⁹ W SGMP nie pojawia się wprawdzie forma *hajcer*, ale autorzy odnotowują wyraz *hajcować* (s. 222), występujący na terenie Wielkopolski, Śląska i Małopolski, w znaczeniu ‘palić w piecu’.

²⁰ W SGMP (s. 265) notuje się tylko formę *kunda*, podając obok znaczenia nacechowanego emocjonalnie także znaczenie przestarzałe, tj. odbiorcy, klienta.

²¹ SGMP (s. 321) podaje obok formy *paterak* także formy *paterok* i *patyrok*, podaje też obok znaczenia ekspresywnego przestarzałe znaczenie, tj. ubogi chłop małorolny.

rzemieślnika. Niektóre z wymienionych wyrazów odnotowuje SGMP kwalifikując je jako wychodzące z użycia (zob. *baniarz*, *kuczer* i *kunda*) czy przestarzałe (zob. *laufbursz*). Jeśli chodzi o regionalizmy związane z jedzeniem, nie znajdują potwierdzenia m.in. takie wyrazy, jak: *kumysniak* 'chleb, razowiec', *pomuchel* 'dorsz' *młodzie*²² 'drożdże', germanizmy *knobloszka*²³ 'kielbasa czosnkowa', *karbonada* 'schab' i *sztula* 'kromka'. Wśród regionalizmów w ogóle nieznanymi młodemu pokoleniu znajdują się nadto wyrazy należące do innych klas znaczeniowych, m.in. określające miejsca, nazwy narzędzi, odzieży także słowa związane z gospodarstwem domowym. Najliczniejszą grupę tworzą germanizmy, nierzadko o charakterze wyłącznie kontaktowym (zob. Piotrowicz 1991, 23-24), np.: *antrejka* (notowana też z Wielkopolski i Śląska) 'przedpokój', *kintop* 'kino', *puf* 'dom publiczny', *ausgus//ausgust* 'zlew kuchenny', *aufgus* 'wywar z kawy, herbaty, dolewka do kawy', *szneptuch* 'chusteczka do nosa', *szlajfka*²⁴ 'kokardka', *szlyps* 'krawat', *byksa* 'puszka', *sztyca* 'podpora', *szemel* 'taboret', *petrolka*²⁵ 'lampa naftowa', *gruszka*²⁶ 'żarówka' Poza tym młode pokolenie bydgoszczan nie podaje znaczeń takich regionalizmów o podłożu dialektalnym, jak chociażby: *szpilorek*²⁷ 'narzędzie do przekłuwania materiału', *posowa*²⁸ 'sufit' czy *kolonialka*²⁹ 'sklep spożywczy'.

Wstępne rozpoznanie sposobu funkcjonowania regionalizmów w języku młodych bydgoszczan pozwala na sformułowanie kilku podsumowujących refleksji.

1. Słownictwo regionalne, którego znajomość potwierdza ponad 50% bydgoskiej młodzieży stanowi tylko 5% ogółu analizowanych regionalnych rzeczowników. Wprawdzie młodzi bydgoszczanie potrafią podać znaczenie 76 wyrazów regionalnych, ale w tej liczbie aż 52,6% to słownictwo bardzo słabo zakorzenione, zyskujące zaledwie kilkuprocentowe potwierdzenie bądź znane jedynie przez pojedyncze osoby. Takie dane liczbowe i procentowe skłaniają do stwierdzenia, że regionalizmy są warstwą leksykalną raczej słabo znaną młodym mieszkańcom Bydgoszczy. Od razu warto przypomnieć, że zgoła odmienne są wyniki badań ankietowych przeprowadzonych wśród młodzieży szkół poznańskich. A. Piotrowicz i M. Witaszek-Samborska (1991, 143) piszą o dobrej znajomości regionalizmów przez młode pokolenie poznaniaków oraz o silnym ich zakorzenieniu w regionalnym uzusie. Autorki wiążą dobrą znajomość słownictwa regionalnego nie tyle z wpływem języka familiarnego, co raczej z upowszechnianiem gwary poznańskiej dzięki różnorodnym działaniom, np. dzięki konkursom poznańskiego Radia „Merkury”.

2. Bardzo ogólne obserwacje dotyczące wpływu uwzględnionych kryteriów (wiek, typ szkoły, pochodzenie społeczne itd.), pozwalają sądzić, że nie wpływają one w istotny sposób na funkcjonowanie słownictwa regionalnego.

²² Wyraz ten w SGMP (s. 292) kwalifikowany jest jako wychodzący z użycia.

²³ W SGMP (s. 255) występuje wyraz *knobloszek* i *knobloszka* (ta z kwalifikatorem rzadko) w znaczeniu kielbasy parówkowej. Autorzy podają, że w znaczeniu 'kielbasa czosnkowa' wyraz ten notowany jest na ziemi chełmińsko-dobrzyńskiej.

²⁴ SGMP (s. 386) notuje nadto formę *szlafka* jako przestarzałe określenie kokardki.

²⁵ W SGMP (s. 324) brak formy *petrolka*, ale pojawia się przestarzały germanizm *petrol* w znaczeniu nafty.

²⁶ Młodzież podaje wyłącznie ogólnopolskie znaczenie tego wyrazu.

²⁷ SGMP (s. 391) wskazuje też na możliwą formę *špilorek*.

²⁸ Wychodzący z użycia wyraz *posowa* notowany jest w SGMP (s. 336) także jako *posoba*.

²⁹ Przestarzały wyraz *kolonialka* może też brzmieć jako *kolonialka* (zob. SGMP, s. 258).

3. Młode pokolenie bydgoszczan potwierdza przede wszystkim znajomość słownictwa regionalnego z takich pól znaczeniowych, jak: ekspresywne określenia człowieka ze względu na cechy jego charakteru lub wyglądu³⁰, nazwy ogólnie mówiąc związane z jeźdzeniem, z gospodarstwem domowym, ubiorem czy bydgoskimi realiami.

4. Najwyższą frekwencję w języku młodzieży bydgoskiej mają regionalizmy o szerokim zasięgu społecznym i terytorialnym, nierzadko – według współczesnych słowników języka polskiego – traktowane jako wyrazy przynależne potocznej lub ogólnej odmianie polszczyzny. Niekiedy znajomość znaczenia wyrazu regionalnego i jego wysoka frekwencja wydają się być podyktowane jedynie jego przejrzystą budową słowotwórczą. Listę regionalizmów w ogóle nieznanym młodym bydgoszczanom tworzą przede wszystkim liczne germanizmy o charakterze wyłącznie kontaktowym, najczęściej wychodzące z użycia lub kwalifikowane jako przestarzałe.

5. Podawane przez młodzież bydgoską znaczenia niektórych słów regionalnych (np. *sznurówka*, *Krzyżacy*) zdają się także potwierdzać obserwację poznańskich badaczek, mówiącą o pewnej ewolucji semantycznej leksyki regionalnej w przekroju pokoleniowym (zob. Piotrowicz, Witaszek-Samborska 1991, 144). Spostrzeżenie to, sformułowane jedynie na podstawie porównania znaczeń podawanych przez młodzież i tych funkcjonujących w języku osobniczym J. Sulimy-Kamińskiego, wymaga jednak potwierdzenia poprzez ogląd sposobu funkcjonowania leksyki regionalnej w języku osób dorosłych, należących do średniego i najstarszego pokolenia mieszkańców Bydgoszczy.

LITERATURA PRZEDMIOTU

Bąba S., Piotrowicz A.

1994, *Poznańska frazeologia regionalna*, (w:) *Synchroniczne i diachroniczne aspekty badań polszczyzny*, t. I, pod red. M. Białoskórskiej i S. Kani, Szczecin, s. 111-122.

Borek H.

1975, *Polshczyzna mówiona w Szczecinie (na podstawie badań sondażowych)*, „Zeszyty Naukowe WSP w Szczecinie”, Prace Wydziału Humanistycznego 5, s. 92-103.

Dyzak A. S.

2002a, *Słownictwo gwary miejskiej mieszkańców Bydgoszczy*, „Język Polski”, LXXXII, z. 2, s. 100-104.

2002b, *Dialektyzmy wielkopolskie w mowie mieszkańców Bydgoszczy*, (w:) *Gwary dawniej i dziś. Prace ofiarowane docent Wandzie Pomianowskiej*, pod red. S. Cygana, Kielce, s. 71-82.

Gruchmanowa M., Witaszek-Samborska M., Żak-Święcicka M.

1986, *Mowa mieszkańców Poznania*, Poznań.

Kalota W.

1977, *O polszczyźnie mówionej w Częstochowie (na podstawie badań sondażowych)*, „Zeszyty Naukowe WSP w Opolu”, Językoznawstwo 6, s. 185-189.

ISJP

2000, *Inny słownik języka polskiego*, red. naczelny M. Bańko, Warszawa.

³⁰ A. Piotrowicz i M. Witaszek-Samborska (1991, 143-144) wskazują na znaczny stopień nasycenia języka młodzieży poznańskiej (w porównaniu z kontrolną grupą osób dorosłych) regionalizmami o silnym zabarwieniu emocjonalnym.

- Kamińska M.
 1974, *Relikty dialektalne w języku mieszkańców Łodzi*, „Rozprawy Komisji Językowej Łódzkiego Towarzystwa Naukowego” 20, s. 121-141.
- 1975, *Łódź jako teren badań językoznawczych*, „Rozprawy Komisji Językowej Łódzkiego Towarzystwa Naukowego” 21, s. 57-68.
- 1977, *O metodzie badań nad językiem mieszkańców wielkich miast*, „Rozprawy Komisji Językowej Łódzkiego Towarzystwa Naukowego” 23, s. 103-113.
- 1979, *Założenia metodologiczne badania polszczyzny mówionej w Łodzi i ich praktyczna realizacja*, „Socjolingwistyka” 2, s. 87-94.
- Kowalikowa J.
 1981, *Niektóre regionalizmy leksykalne w mowie młodzieży szkolnej Krakowa*, (w:) *Studia nad polszczyzną mówioną Krakowa*, pod red. B. Dunaja, Kraków, s. 69-87.
- 1991, *Słownictwo młodych mieszkańców Krakowa*, Kraków.
- Krawczyk-Tyrpa A.
 2001-2002, *Bydgoska mowa w krakowskich uszach*, „Roczniki Humanistyczne Towarzystwa Naukowego KUL”, tom XLIX-L, z. 6, s. 195-203, Lublin.
- Kwilecka I.
 1972, *Słownik Bartłomieja z Bydgoszczy odnaleziony*, „Język Polski” 3, s. 180-182.
- Kwilecka I., Popowska-Taborska H.
 1977, *Bartłomiej z Bydgoszczy leksykograf polski pierwszej połowy XVI w.*, Wrocław.
- Lubaś W.
 1974, *Język Katowic jako problem naukowo-badawczy*, „Rocznik Katowicki 1 1973”, s. 46-51.
- 1976, *Badania nad językiem mieszkańców Katowic*, (w:) *Miejska polszczyzna mówiona. Metodologia badań*, pod red. W. Lubasia, Katowice, s. 41-47.
- Maciejewski J.
 1972, *Gwara toruńska na tle polskich dialektów miejskich i ludowych*, „Roczniki Towarzystwa Naukowego w Toruniu” 6, s. 63-75.
- Nowakowska-Kempna I.
 1974, *O specyficznych cechach języka mieszkańców Katowic*, „Rocznik Katowicki 2 1974”, s. 23-27.
- 1976, *Nacechowanie emocjonalne języka Katowiczian*, (w:) *Miejska polszczyzna mówiona... op. cit.*, s. 55-64.
- Pilich J.
 1975, *Siedleckie regionalizmy leksykalne*, „Zeszyty Naukowe WSP w Siedlcach”, Seria A, Nauki Humanistyczne, z. II, s. 110-145.
- Piotrowicz A.
 1991a, *Typy regionalizmów leksykalnych*, Poznań.
- 1991b, *Wielkopolskie słownictwo regionalne w prozie współczesnych pisarzy poznańskich. (Rzeczowniki)*, Poznań.
- Piotrowicz A., Witaszek-Samborska M.
 1991, *Leksykalne elementy regionalne w języku poznańskiej młodzieży*, (w:) *Zagadnienia komunikacji językowej dzieci i młodzieży*, pod red. J. Porayskiego-Pomsty, Warszawa, s. 137-145.
- 1994, *O sposobach definiowania regionalizmów wielkopolskich przez uczniów*, (w:) *Słowa służebne. Prace ofiarowane Profesor Monice Gruchmanowej na 70-lecie Jej Urodzin*, pod red. H. Zgólkowej, Poznań, s. 23-39.
- 1995, *Struktura formalno-semantyczna wielkopolskiego słownictwa regionalnego. Rzeczowniki*, (w:) *Materiały XVII Konferencji Młodych Językoznawców-Dydaktyków*, pod red. A. Otfińskiego, Bydgoszcz, s. 147-153.

- 1998, *Gwara poznańska w odczuciu poznaniaków*, (w:) *Synchroniczne i diachroniczne aspekty badań polszczyzny*, t. IV, pod red. M. Białoskórskiej, Szczecin, s. 193-203.
- 1999, *Uwagi o funkcjonowaniu regionalizmów w języku poznańskiej młodzieży*, (w:) *Słownik gwary miejskiej Poznania*, pod red. M. Gruchmanowej i B. Walczaka, Warszawa-Poznań, s. 124-127.
- Polszczyzna mówiona Wrocławia*, 1990, Cz. 1, Wrocław.
- Polszczyzna mówiona wrocławian*, 1992, Cz. 2: *Studia z zakresu fonetyki i morfologii*, red. tomu F. Nieckula, Wrocław.
- Polszczyzna regionalna Pomorza (Zbiór studiów) 1*, 1986, pod red. K. Handke, Wejherowo. Popowska-Taborska H.
- 1979, *Dialektyzmy w Słowniku Bartłomieja z Bydgoszczy*, (w:) *Bartłomiej z Bydgoszczy i jego dzieło*, Bydgoszcz, s. 37-40.
- PSWP
- 1995-2001, *Praktyczny słownik współczesnej polszczyzny*, t. 1-33, pod red. H. Zgótkowej, Poznań.
- Saniewska H.
- 1975, *Z języka Białegostoku*, „Poradnik Językowy”, s. 324-328.
- Sawiewska-Mochowa Z., Moch W.
- 2000, *Poradnik językowy. Polskie gadanie*, Wrocław.
- SGMP
- 1999, *Słownik gwary miejskiej Poznania*, pod red. M. Gruchmanowej i B. Walczaka, Warszawa-Poznań.
- SPPot
- Anusiewicz J., Skawiński J.
- 1996, *Słownik polszczyzny potocznej*, Warszawa-Wrocław.
- Studia nad polszczyzną mówioną Krakowa 1*, 1981, pod red. B. Dunaja, Kraków.
- Studia nad polszczyzną mówioną Krakowa 2*, 1984, pod red. B. Dunaja, Kraków.
- Teksty języka mówionego mieszkańców miast Górnego Śląska i Zagłębia*, 1978, t. 1, pod red. W. Lubasia, Katowice.
- Teksty języka mówionego mieszkańców miast Górnego Śląska i Zagłębia*, 1980, t. 2/I, t. 2/II, pod red. W. Lubasia, Katowice.
- SJPSzym.
- 1978, *Słownik języka polskiego*, pod red. M. Szymczaka, t. I-III, Warszawa.
- SJPSzymS
- 1992, *Słownik języka polskiego. Suplement*, red. tomu M. Bańko, M. Krajewska, E. Sobol, Warszawa.
- Walczak B., Witaszek-Samborska M.
- 1988, *Archaiczna warstwa poznańskich regionalizmów leksykalnych*, „Rozprawy Komisji Językowej Łódzkiego Towarzystwa Naukowego” XXXVI, s. 279-285.
- 1989, *Wpływy niemieckie w gwarze miejskiej Poznania*, (w:) *Interferencje językowe na różnych obszarach Słowiańszczyzny*, pod red. S. Warchoła, Lublin, s. 283-295.
- Wieczorkiewicz B.
- 1966, *Słownik gwary warszawskiej XIX wieku*, Warszawa.
- 1974, *Gwara warszawska dawniej i dziś*, Warszawa.
- Witaszek-Samborska M.
- 1985, *Regionalizmy fonetyczne w mowie inteligencji poznańskiej*, „Slavia Occidentalis” 42, s. 91-104.
- 1986, *Regionalizmy morfologiczne i syntaktyczne w mowie inteligencji poznańskiej*, „Slavia Occidentalis” 43, s. 159-173.

1987, *Regionalizmy leksykalne w mowie inteligencji poznańskiej*, „Studia Polonistyczne” XIV/XV, s. 335-347.

Wróblewski P.

1981, *Regionalizmy w języku inteligencji białostockiej*, (w:) *Współczesna polszczyzna. Wybór zagadnień*, pod red. H. Kurkowskiej, Warszawa, s. 309-320.

Wybór tekstów języka mówionego mieszkańców Krakowa, 1979, praca zbiorowa pod red. B. Dunaja, Kraków.

Wybór tekstów języka mówionego mieszkańców Łodzi i regionu łódzkiego. Generacja starsza, średnia i najmłodsza, 1992, pod red. M. Kamińskiej, Łódź.

REGIONAL VOCABULARY IN THE LANGUAGE OF THE YOUNG GENERATION OF THE RESIDENTS OF BYDGOSZCZ

(Summary)

The article is an attempt at the description of the manner in which regionalisms function in the language of young students from the schools of Bydgoszcz. The initial recognition of the problem permits to ascertain that the regional vocabulary constitutes a lexical layer rather poorly known by the young residents of Bydgoszcz. Well known are only the regionalisms connected with a wide territorial range, functioning in many social groups, which have entered the modern vocabulary as a result of general changes of the Polish language. The young generation confirms, first of all, the acquaintance with the regional vocabulary from the following spheres of meaning: expressive qualifications of man, names of food, clothing, the vocabulary connected with farms and household as well as the realities of Bydgoszcz. Among the poorly known regionalisms dominate Germanisms, most often going out of use or being obsolete.